



NASI LAUREACI OLIMPIAD PRZEDMIOTOWYCH

Tegoroczne Wojewódzkie Konkursy Przedmiotowe już za nami. Znamy więc ich laureatów. Niezmiernie się cieszymy, że wśród nich znalazło się troje uczniów z naszej społeczności.

Marek Koprowski z klasy 8a to prawdziwy matematyczny omnibus. Po raz drugi sięgnął po najwyższy matematyczny laur. Marek był już bowiem laureatem WKP z Matematyki w roku ubiegłym. Oliwia Smółka z klasy 3c to również laureatka najważniejszego konkursu matematycznego. Oliwka jest również właścicielką tytułu laureata z WKP z Języka Polskiego.

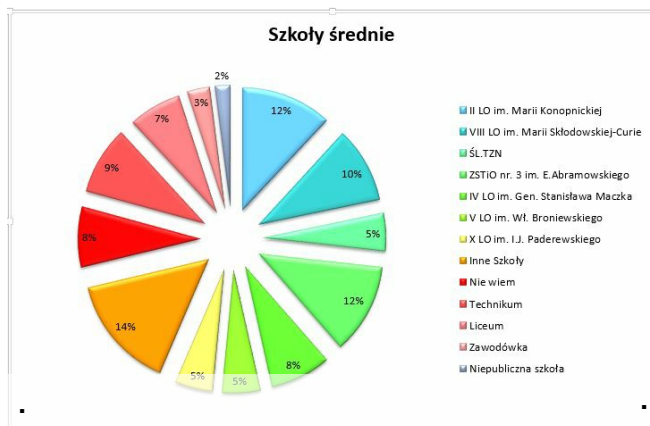
Podwójnym tegorocznym laureatem: z języka polskiego i z matematyki został Maciek Szkróbka z kl. 3c! Oczywiście cała trójka zwolniona jest z tej części egzaminu, z którego zostali laureatami.

JESTEŚMY DUMNI I GRATULUJEMY !

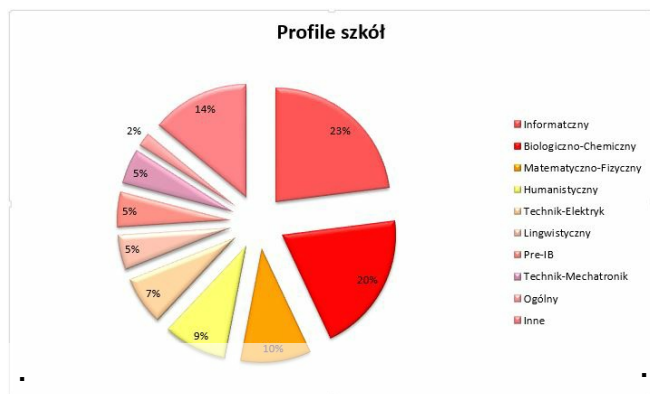
Trzy lata nauki w gimnazjum i w klasie ósmej dobiega końca. Co dalej?

Trzy lata nauki w gimnazjum minęły, jak z bicia strzeł. Podobnie szybko minął czas szkoły podstawowej. Czas dokonać pierwszego bardzo ważnego życiowego wyboru. Trzeba zdecydować się na którąś szkołę średnią, a wybór jest duży. Wiele zależy od wyników egzaminów końcowych, dlatego musimy mieć alternatywę.

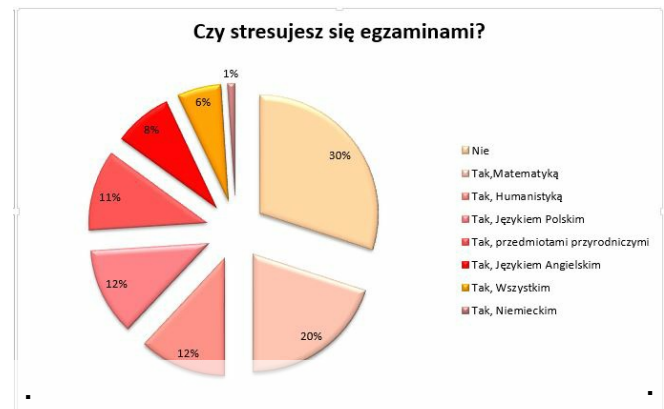
Przeprowadziliśmy wśród uczniów klas trzecich gimnazjów oraz klasy ósmej ankietę mającą obrazować, jakie szkoły średnie cieszą się największym zainteresowaniem wśród nich. Oto jej wyniki:



Zapytaliśmy także o to, jaki profil interesuje naszych przyszłych absolwentów najbardziej. Oto, co odpowiadaliście!



Ostatnie pytanie dotyczyło związanego z egzaminami gimnazjalisty oraz egzaminami ósmoklasisty. Brzmiało ono: „Czy stresujesz się egzaminami? Jeśli tak, to która ich część jest najbardziej stresogenna?”



Drodzy uczniowie przystępujący do egzaminów w roku szkolnym 2018/2019. Nie bójcie się niczego, to Wasze 5 minut! To Wasze pole do popisu!

Potraktujcie to jako jedno wielkie powtórzenie i nie pozwólcie opanować się stresowi!

Pamiętajcie, że te testy są przepustką do prawie dorosłego życia. To pierwszy tak ważny egzamin, ale takich sprawdzianów przed każdym z Was jeszcze wiele. Uwierzcie, że będą takie, od których dużo więcej będzie zależało, niż tylko dostanie się do tej, czy innej szkoły.

Trzymamy całym sercem kciuki za wyniki sprawdzianów.

Pamiętajcie:

"Choćbyśmy nawet mogli stać się uczonymi uczoneścią drugich, mądrzy możemy być jedynie własną mądrością."

[Michel de Montaigne]

Niech Moc będzie z Wami:)

M. Richter, klasa 3c

Czy nękanie to przestępstwo?

„Nieletni wobec prawa” to hasło przewodnie spotkania z Sędzią Arkadiuszem Krupą, w którym wzięliśmy udział 12 marca. Wydarzenie miało miejsce w Sali Marmurowej Pałacu Młodzieży z okazji Dnia Edukacji Prawnej. Uczestniczyliśmy w nim w ramach projektu „Akcja – Mediacja”, w którym bierzemy udział od początku roku szkolnego. Oprócz nas na sali znaleźli się uczniowie klas gimnazjalnych i licealnych. Przebieg spotkania był bardzo ciekawy.

Najpierw mogliśmy zadawać panu Sędziemu pytania związane z jego zawodem i sędziowską praktyką. Zainteresowanie tą częścią było ogromne, mimo to udało nam się zadać wszystkie przygotowane wcześniej pytania. Poznaliśmy przede wszystkim nazwy osób, które znajdują się na sali sądowej w trakcie rozprawy sądowej. Dowiedzieliśmy się także, że bardzo częstym tematem rozpraw sądowych, w których jedną ze stron są osoby nieletnie są kwestie związane z nękaniami innych, bardzo różnorodnie pojmowanymi. Sędzia opowiadał nam również, jakie kary grożą nieletnim za przekroczenie prawa. Nie zabrakło także ciekawostek i zabawnych historyjek związanych z rozprawami sądowymi. Na każde pytanie z Sali pan Sędzia wyczerpująco odpowiadał. Drugą część spotkania była symulacja rozprawy sądowej z udziałem nieletnich. Oprócz sędziego, który grał siebie samego, wszystkie pozostałe role odegrali chętni „z sali”.

Oskarżonym był Mateusz Bąbel, zakochany w Małgorzacie Gruszcze 18 latek. Ponieważ koleżanka nie odwzajemniała jego uczuć, zaczął ją nękać, wysyłając do niej esemesy i wiadomości na portalach internetowych. Było ich bardzo dużo, a niektóre z nich były obraźliwe. Śledził ją również, kiedy wracała ze szkoły do domu.

Dziewczyna czuła się strasznie niekomfortowo w tej sytuacji, dlatego jej rodzice postanowili zgłosić tę sprawę do sądu.

Wszyscy doskonale odegrali swoje role. Sąd, po zapoznaniu się ze wszystkimi dowodami, wysłuchaniu świadków każdej ze stron wydał wyrok. Mateusz Bąbel został uznany winnym zarzucanych mu czynów i otrzymał karę zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej oraz nakaz wykonania określonej ilości prac społecznych.

Spotkanie okazało się doskonałą lekcją życia.

Dowiedzieliśmy się, że należy bardzo uważać, co piszemy w wiadomościach prywatnych, do kogo je wysyłamy oraz, rzecz jasna, co publikujemy na portalach społecznościowych.

Niezwykle cenna okazała się także lekcja dobrego wychowania, poznaliśmy bowiem zasady zachowania się w sądzie.

To spotkanie było świetną lekcją wychowawczą i mamy nadzieję, że będziemy mieli okazję brać udział w podobnych wydarzeniach.

Julka Zagórna i Zuza Paszek kl. 5a

"Myślenie nie jest łatwe, ale można się do niego przyzwyczaić."

Kubuś Puchatek

PRACOWNIA EDUKACJI CZYTELNICZEJ



DZIEŃ EDUKACJI PRAWNEJ

Symulacja rozprawy karnej.
Spotkanie z Sędzią Arkadiuszem Krupą
"Nieletni wobec prawa".

12 MARCA 2019 r. godz. 9,00.
Pałac Młodzieży w Katowicach ul. Mikołowska 26.
Sala Marmurowa.

Uczniowie klasy 2a na tropie wynalazców



„Być jak Ignacy” -tak zatytułowana była niezwykła podróż naukowa, którą odbyli uczniowie klasy 2a. Od stycznia do kwietnia realizowali oni program edukacyjny, stworzony przez Fundację PGNiG

im. Ignacego Łukasiewicza i objęty honorowym patronatem Ministra Edukacji Narodowej. Jego celem było promowanie zdobywania wiedzy poprzez doświadczanie oraz popularyzacja polskich naukowców i wynalazców.

Zajęcia prowadzone były w ramach koła naukowego „Myśliciele”. W trakcie 16 zajęć uczniowie przeprowadzali doświadczenia, eksperymenty, poznawali i rozwiązywali szyfry, zadania logiczne, prowadzili dyskusje, oglądali filmy.

Wszystkie te działania przyczyniły się do poznania wielu słynnych wynalazców i odkrywców: wśród nich znaleźli się: **Jan Szczepanik** - wynalazca nazywany „polskim Edisonem”, **Kazimierz Funk**

– wybitny badacz i twórca nauki o witaminach, **Marian Rejewski**– kryptolog, który wraz ze swoimi kolegami **Zygmuntem Zygałskim** i **Jerzym Różyckim** złamali kod Enigmy, **Henryk Magnuski** – polski inżynier, który

skonstruował „walkie – talkie” i dał podwaliny telefonii komórkowej. Ta naukowa podróż ogromnie się młodemu badaczom i naukowcom podobała. Kto wie, może wśród naszych drugoklasistów również znajdują się przyszłe sławy polskiej nauki.

KOLEJNE ŚWIĘTO GIER KOMPUTEROWYCH ZA NAMI:(



Coraz więcej ludzi

J. Bobrzyk

Posiadanie komputera z dostępem do Internetu to dziś chleb powszedni. Dziwne wydawałoby nam się, gdyby ktoś go nie miał. Wiąże się z tym faktem inny mianowicie taki, iż ciągle rośnie liczba ludzi grających w różnego rodzaju gry internetowe. Organizowanych jest coraz więcej wydarzeń związanych z grami komputerowymi, czego doskonałym przykładem na ogromną skalę jest odbywający się co roku w katowickim Spodku IEM, czyli e-sportowe widowisko. Tegoroczna impreza trwała dwa weekendy. Podczas pierwszego z nich odbył się finał turnieju w Dote2, a podczas drugiego finał gry o nazwie Counter Strike: Global Offensive. Oprócz oglądania profesjonalnych gier, można było spędzić czas na Expo, które miało miejsce na hali Międzynarodowego Centrum Kongresowego. Właśnie na nim można było przetestować i zaopatrzyć się w nowe sprzęty gamingowe, takie jak zakrzywione monitory, czy gogle VR, pozwalające przenieść się ze świata rzeczywistego do świata gry. Nie zabrakło również częściej spotykanych sprzętów takich jak głośniki, słuchawki, myszki czy klawiatury. Kto chciał, mógł przetestować zupełnie nowe produkcje. IEM przyciąga również wielu youtuberów, tych bardziej i mniej znanych, dlatego często widok młodych osób z kamerą lub nagrywających telefonem jest tu często spotykany. Kolejną niewątpliwą atrakcją na tym wydarzeniu była ogromna liczba materiałów marketingowych, co powodowało łatwość zdobycia w różnego rodzaju konkursach atrakcyjnych nagród.

Jak co roku kolejka do wejścia była ogromna, można w niej było spotkać wielu turystów, nie tylko z Polski. Wydarzenie bardzo mi się podobało, na pewno wezmę w nim udział w przyszłym roku. Polecam osobom zainteresowanych e-sportem i grami.

Janek Bobrzyk 3a

Pisać każdy może!

W naszej szkole każdy uczeń może znaleźć coś dla siebie. Aspirujący do zawodu dziennikarza, również znajdą sposób, aby się kształcić w tym kierunku. Niektórzy uczniowie piszą fantastyczne materiały do naszej gazetki szkolnej. Jednakże, nie jesteśmy zawodowymi researcherami bądź dziennikarzami, dlatego cały czas się uczymy i szukamy różnych sposobów rozwijania tychże zainteresowań. 6 marca na naszych zajęciach zagościła pani Hanna Kostrzewska z Górnośląskiego Klasteru Kreatywnego. Poprowadziła dla nas warsztaty z dziennikarstwa obywatelskiego. Dzięki tym zajęciom dowiedzieliśmy się, na czym polega ten rodzaj aktywności dziennikarskiej. Pani Kostrzewska pokazała nam również, jak tworzyć tego typu teksty oraz zaprezentowała działanie kilku aplikacji, które ułatwiają pisanie różnych artykułów i tworzenie grafik. To ciekawe spotkanie było zorganizowane w ramach projektu Mikro Katowice współfinansowanego przez Narodowy Instytut Wolności-Centrum Społeczeństwa Obywatelskiego. Na spotkaniu dowiedzieliśmy się, iż dziennikarstwo obywatelskie to rodzaj dziennikarstwa uprawiany przez niezawodowych dziennikarzy w interesie społecznym. Te wspaniałe zajęcia ogromnie nam pomogły i cieszymy się, że mogliśmy w nich uczestniczyć

Karolina Kowalik kl. 7a



Warsztaty z profesjonalistką

M.S.

Historia harcerstwa w wykonaniu Słonecznych



22 i 23 marca bieżącego roku odbyły się w Katowickim Pałacu Młodzieży dwa premierowe koncerty widowiska historyczno-muzycznego w wykonaniu Harcerskiego Zespołu Artystycznego SŁONECZNI im. dh. hm. Edwarda Sośnierza Śląskiej Chorągwi ZHP pt. "HARCERSKA DOLA". Widowisko to jest podróżą przez dekady z historią i pieśnią harcerską. Pieśnią, która wspierała i wychowywała młodych Polaków, przekazując im wiedzę o wartościach, zasadach i ideałach. Piosenką, która była przy nich w radości i w smutku. Pieśnią, która prawdziwie potrafiła rozpalić ich serca do walki o Polskę! Widowisko nie jest jednak skierowane tylko i wyłącznie do harcerzy oraz skautów. Jest to muzyczna przygoda również dla tych, którzy nigdy wcześniej nie spotkali się z ideą skautingu. Nasze przedsięwzięcie powstało w oparciu o program „HARCERSKA WATRA” z 1983 roku. To właśnie wtedy SŁONECZNI, uświetniając odsłonięcie pomnika Harcerzy Września w Katowicach, wystąpili z nim po raz pierwszy.... I ostatni. Widowisko „Harcerska Dola” nawiązuje właśnie do tego programu, a jego celem jest nie tylko przedstawienie rysu historycznego idei harcerstwa, ale również upamiętnienie 100-lecia odzyskania Niepodległości oraz 100-lecia ZHP. Pragniemy nim również podkreślić 20 lat istnienia Chorągwi Śląskiej ZHP. To widowisko to hołd dla wszystkich harcerek i harcerzy oraz instruktorów harcerskich, którzy przez ostatni wiek wychowywali pokolenia młodych Polaków. A co podczas tego widowiska można zobaczyć i czego posłuchać ...tego sami musicie się dowiedzieć. Zapraszam serdecznie wszystkich zainteresowanych. Szczególnie całą harcerską i zuchowską brać.
Patrycja Pietrzyk kl. 3c zdj. ://sloneczni.pl/

Problem holokaustu inaczej. Recenzja książki Matt Killeen „Sierota, bestia, szpieg”



Książka „Sierota, bestia, szpieg” autorstwa Matta Killeena to pozycja, o której w ostatnim czasie jest naprawdę głośno i to w bardzo pozytywnym znaczeniu. Wszystko zaczyna się latem 1939, podczas którego wielu Żydów korzysta z okazji i opuszcza Berlin w pogoni za wolnością. Sierota, piętnastoletnia Żydówka, która samotnie ucieka przed czyhającą na nią zagrożeń, przypadkowo wpada na kapitana, który tak jak ona, utknął w pułapce bez wyjścia. Mężczyzna składa dziewczynce nietypową propozycję. Sara odradza się jako niemiecka Ursula i zostaje wprowadzona w sprawę w nazistowskiej szkole. Dziewczynie trudno jest się odnaleźć w zupełnie nowej sytuacji, ale jej misja nie może się nie powieść. Problem prześladowania Żydów podczas II wojny światowej jest tematem dosyć popularnym i wielu dobrze znanym. Autor przedstawia tę sytuację z perspektywy młodej osoby, co pozwala nam zrozumieć, jak takie osoby radziły sobie w tych czasach. Moim zdaniem ta książka zasługuje na rozgłos i popularność, ponieważ jest pełna uczuć i obrazuje realia drugiej wojny światowej.

Aleksandra Dziurawicz kl. 7a

Żołnierze Wyklęci w ręcznik zawinięci

O żołnierzach wyklętych można powiedzieć wiele. Jedni uważają ich za bohaterów, którzy nie bali się sprzeciwić socjalizmowi, inni za bandytów lub idiotów, mordujących niewinnych cywilów, ślepo wierzących w pomoc z zachodu. Co by o nich nie mówić, trzeba przyznać że są oni częścią historii naszego kraju. A z racji tego, że 1 marca obchodziliśmy dzień ich pamięci, chciałbym przedstawić wam bardzo szybki skrót ich historii.

Jak pewnie wiecie z gazetki wywieszanej na drzwiach sali historycznej, po 22 lipca 1944 r. większość Polaków nie spodziewała się wolnych wyborów. Wiedzieli to też żołnierze tzw. Armii Krajowej. Wielu z nich po wejściu Armii Czerwonej do Polski, zaufało rosyjskim obietnicom. To kończyło się dla nich tragicznie, byli poddawani ustawianym procesom i ginęli albo na Syberii albo od kul plutonu egzekucyjnego. Pierwsze oddziały zaczęły powstawać 7 maja 1945 r. Ich liczebność rosła bardzo szybko. Do organizacji chcieli należeć również członkowie innych ugrupowań partyzanckich. W szczytowym okresie istnienia organizacja ta liczyła od 120 do 180 tysięcy osób. Żołnierze spodziewali się pomocy aliantów oraz wolnych wyborów, które zgodnie z ustaleniami z Teheranie, które miały się odbyć w styczniu 1947. Zajmowali się głównie utrudnianiem życia nowym władzom polskim. napadali na posterunki milicji i ludowego wojska polskiego. Pomagali też ludności cywilnej i wykonywali wyroki śmierci na ludziach wspierających komunistów. Ukrywali się w lasach. Byli znienawidzeni przez władze, które nazywały ich bandami reakcyjnego podziemia. Pierwszy cios został im zadany przez aliantów, w których interesie nie była pomoc polskim partyzantom. Następnie uderzyło w nich postanowienie konferencji Jałtańskiej, w której los Polski został przekazany w ręce Stalina i ZSRR. Potem nastąpiły, tak wyczekiwane przez nich wybory. Jednak PPR sfalszował wynik tak, aby większość głosów zdobyli komuniści.

Jednak to, co nastąpiło po wyborach, było (moim zdaniem) citem ostatecznym dla podziemia antykomunistycznego. Po wyborach odbyła się amnestia. Partyzanci mieli złożyć broń w najbliższym urzędzie i podać się rejestracji. W zamian mieli otrzymać wolność i spokój.



Amnestii podało się ok. 77 tys. żołnierzy. Jak łatwo się domyślić, władze nie dotrzymały obietnicy. Po złożeniu broni całe oddziały były wywożone do sal tortur UB, aby później być ostawionymi przed sądami i w pokazowych procesach zostać skazanymi na śmierć. Po tych wydarzeniach organizacja już się nie podniosła. Dokonywała jeszcze akcji i napadów, ale na wiele mniejszą skalę.

Ostatni członek ruchu oporu – Józef Franczak ps. „Lalek” z oddziału kpt. Zdzisława Brońskiego „Uskoka” – zginął w obławie pod Piaskami (woj. lubelskie) osiemnaście lat po wojnie – 21 października 1963 r. Władze starały się ukryć temat żołnierzy. Nie wolno było mówić o nich w przestrzeni publicznej. Rodziny zmarłych żołnierzy były wytykane palcami, a o ich krewnych z partyzantki antykomunistycznej mówiono „Mordercy” i „Bandyci”. Po upadku komunizmu pamięć o partyzantach zaczęła wracać. Momentem kulminacyjnym było ustanowienie przez byłego prezydenta Lecha Kaczyńskiego dnia pamięci Żołnierzy Wyklętych 1 marca 2010 r. Obecnie Żołnierze Wyklęci stali się „modni”. Ich wizerunki znaleźć możemy na odzieży, kubkach, a nawet pościeli czy ręcznikach. Ich imionami zaczęto nazywać place, ulice i skwery. Stał to się bardzo popularny temat wśród tzw. młodzieży prawicowej. Moim zdaniem jest to obecnie temat zbyt „rozbuchany”, a trzeba pamiętać że coś, o czym mówi się za wiele może stracić wśród społeczeństwa wiarygodność.

Marcin Winkler kl. 3c

Królowa Wiktorja - symbol kobiety odważnej i niezależnej

Królowa Wiktorja, drobna kobieta, która za swojego panowania władała ¼ kuli ziemskiej. Wiktorja, a właściwie Aleksandryna Wiktorja, przyszła na świat 24 maja 1819 roku w pałacu Kensington.

Dzieciństwo przyszłej królowej nie było zbyt wesołe. Mając osiem miesięcy, została pól sierotą, ojciec Aleksandryny zmarł bowiem na zapalenie płuc. Osiem dni później zmarł jej dziadek, król Jerzy III. Następca króla został stryj księżniczki-Jerzy IV.

Mimo że, Wiktorja wychowała się w Wielkiej Brytanii, jej pierwszym językiem był język niemiecki, którym posługiwała się jej opiekunka oraz matka-Wiktorja Sachsen-Coburg-Saafeld, księżniczka Saksonii. W wieku trzech lat rozpoczęła naukę angielskiego. Nauczyła się również włoskiego, francuskiego, greckiego i łaciny.

W wieku jedenastu lat Aleksandrynie zmarł stryjek Jerzy IV, zostawiając tron Wilhelmowi IV, który nie miał legalnego potomstwa, więc od tej chwili Wiktorja została następczynią tronu. Aby temu zapobiec, Parlament uchwalił w 1830r. akt o regencji. Sprawili by on, że jej matka na okres małoletności księżniczki stałaby się regentką. Matka następczyni tronu i dotychczasowy król nie przepadali za sobą. Król prosił Boga, aby dożyć osiemnastych urodzin Wiktorji, gdyż nie chciał, aby jej matka była regentką.

W wieku szesnastu lat Wiktorja poznała niemieckiego księcia-Alberta. Był on z nią blisko spokrewniony, gdyż jej matka była siostrą jego ojca. Cztery lata później, na następnym spotkaniu zakochała się w nim. Wiktorja, zdając sobie sprawę, że Albert usytuowany niższą rangą, nie śmiałyby prosić ją o rękę, sama wzięła sprawy w swoje ręce i zaproponowała mu małżeństwo.

Koronacja Wiktorji miała miejsce 28 czerwca 1838r. Z tej okazji Thomas Carlyle napisał: Biedna mała królowa! Jest w wieku, w którym dziewczynka potrafi zaledwie wybrać kapelusz, a oto stawia się jej zadania, przed którymi cofnął by się Archanioł...

A tak przy okazji, czy zastanawialiście się kiedyś nad tym, kto zapoczątkował noszenie białej sukni do ołtarza? Pewnie większość z was żyła w przekonaniu, że od zawsze była taka tradycja. Prawda jest jednak trochę inna-bo tak naprawdę zrobiła nasza cudowna dwudziestojednoletnia królowa, 10 lutego 1840 roku w dzień swego zamążpójścia.

Od razu trzeba zaznaczyć jeden ważny fakt: to nie tak, że Wiktorja jako pierwsza w historii zdecydowała się na białą suknię ślubną. Panny młode już wcześniej wybierały ten kolor, ale także później, lata po ślubie Wiktorji i Alberta, kobiety nie ograniczały się tylko do białego koloru, wybierając często barwne stroje. Jednak królowa Wielkiej Brytanii była podziwiana przez tłumy i zachwycone nią poddane pragnęły w dniu ślubu wyglądać jak ich władczynie, naśladowały więc jej styl i marzyły o tym, by móc nosić podobne stroje.

W 1843, czyli za panowania naszej bohaterki, ostatecznie zniesiono niewolnictwo w koloniach brytyjskich.

Siedem lat później, została ona ranna podczas próby zamachu, jaką podjął niezrównoważony psychicznie były oficer, Robert Pate. Kiedy Wiktorja siedziała w powozie, Pate doskoczył do niej z pistoletem, zdarł jej czepek i zranił ją. Został osądzony i skazany.

Młoda monarchini ubóstwiała krainę, jaką była Irlandia.

W czasie klęski głodu na zielonej wyspie w latach 1845-1851 przeznaczyła ogromną pomoc materialną dla jej mieszkańców. Niestety, przez niezbyt pokojowe stosunki z przedstawicielem tej ziemi jej stosunek do Irlandii uległ pogorszeniu.

W latach 50., prawo Anglii się zmieniło, co doprowadziło do wojny krymskiej z Rosją. W trakcie jej trwania ustanowiono medal- Krzyż Wiktorji przyznawany za zasługi na polu walki na polu walki.

W 1861 roku Aleksandryna musiała się pożegnać ze swoim ukochanym, który nagle zmarł. Od tego tragicznego momentu w swoim życiu, stała się zupełnie inną kobietą. Można było ją tylko zauważyć w czarnych ubraniach, chodziła przygnębiona oraz wolała przebywać sama. Mimo, że była nadal szanowana, opinia społeczna już nie była wobec niej taka bezkrytyczna.

Owa postać jest niezwykle interesująca i nie byłam tutaj w stanie opisać całej jej złożoności w jednym artykule. Postaram się, napisać o późniejszych latach Królowej Wiktorji.

Karolina Kowalik, 7a

Pyszny sernik z białą czekoladą



kotlet.tv

Składniki:

baza na sernik:

- 1 kg sera
- 4 jajka
- 1–2 łyżki cukru pudru
- 1 łyżeczka cukru z wanilią
- 1 łyżka mąki ziemniaczanej
- 3 tabliczki czekolady białej

spód ciasteczkowy:

- 20 g masła
- 160 g ciastek maślanych

Przygotowanie:

1. miękkie masło zmiksować w siekaczce/blenderze i dodać pokruszone maślane ciasteczka.
2. Ser zmiksować, dodając po jednym całe jajka. Gdy masa będzie puszysta, dodać cukier puder, wanilię, mąkę ziemniaczaną i zmiksować.
3. Dodać roztopioną białą czekoladę i także delikatnie zmiksować.
4. Tortownicę wyłożyć folią aluminiową.
5. Na spód wyłożyć masę ciasteczkową
6. Wyłożyć masę serową.
7. Formę wstawić do większego naczynia z wodą.
8. Wstawić do nagrzanego do 160°C piekarnika i piec ok. 1 godziny i 20 minut.
9. Po upieczeniu zostawić w zamkniętym piekarniku, by sernik przestygł, wyjąć z wody i zostawić aby całkowicie wystygł, najlepiej zostawić na całą noc, wtedy sernik się ustabilizuje, równo dojdzie do siebie i będzie najlepszy.

UŚMIECHNIJ SIĘ ŚWIĄTECZNIE



www.zsoiz.home.pl

Autorzy numeru:

Patrycja Pietrzyk kl. 3c
 Karolina Kowalik kl. 7a
 Aleksandra Dziurawicz kl. 7a
 Julka Zagórna kl. 5a
 Zuzanna Paszek kl. 5a
 Martyna Richter kl. 3c
 Marcin Winkler kl. 3c
 Jan Bobrzyk kl. 3a
 p. Kornelia Magiera